

# Dj Decibel Presents Peter, By

Ref: By&#322;a&#347; jedn&#261; z chwil przez, kt&#oacute;re w mi&#32; Za ka&#380;dym razem gdy m&#oacute;wisz kochasz to k&#322;amiesz Nie b&#281;d&#281; tak &#380;y&#263;, odchodz&#281; I znajd&#281; t&#261;, z kt&#oacute;r&#261; podziel&#281; si&#281; Nie szcz&#281;&#347;liwa mi&#322;o&#347;&#263; jak &#380;y&#281; Nie przespane noce przez sfa&#322;szowane wi&#281;zi Nie wyci&#261;gni&#281;te b&#322;&#281;dy z lekcji przynosz&#261;ef

W pewnym momencie zostaje tylko wspomnienie  
Z pi&#281;knej bajki rodzi si&#281; dramat  
&#321;zy p&#322;yn&#261; a gdy wyschn&#261; otwiera si&#281; rana  
Po niej mocno boli jakby&#347; znalaz&#322; si&#281; w ogniu  
Tego nie mo&#380;na zapomnie&#263; cho&#263; Ci m&#oacute;wi&#26; Nie mo&#380;na wybaczy&#263; tak jak g&#322;upie &#380;arty  
Bo gdy zwi&#261;&#380;esz si&#281; z kim&#347; poch&#322;ania Ci& Wa&#380;na strefa w kt&#oacute;re mi&#322;o&#347;&#263; ma rozkwita  
By&#322;em tam lecz ona wszystko spieprzy&#322;a  
Dlaczego sam nie wiem by&#263; mo&#380;e kogo&#347; pozna&#322;a  
Lecz zamiast porozmawia&#263; zachowa&#322;a si&#281; jak dama  
Nie powiedzia&#322;a s&#322;owa a&#380; do czasu gdy wysz&#322;o  
&#379;e kocha innego i jest z nim blisko

Ref: By&#322;a&#347; jedn&#261; z chwil przez, kt&#oacute;re w mi&#32; Za ka&#380;dym razem gdy m&#oacute;wisz kochasz to k&#322;amiesz Nie b&#281;d&#281; tak &#380;y&#263;, odchodz&#281; I znajd&#281; t&#261;, z kt&#oacute;r&#261; podziel&#281; si&#281; Mogli&#347;my by&#263; ale jednak zimna zmiana  
Kompletnie naiwnie zakocha&#322;em si&#281; od zaraz  
Nie mog&#322;em si&#281; oprze&#263; my&#347;li robi&#322;y ha& Wi&#281;c podszed&#322;em i tak zacz&#261;&#322; si&#281; dramat  
Po cichu z ka&#380;dym dniem coraz bli&#380;ej rozstania  
Nie uwierzy&#322;bym w to, nawet gdyby&#347; mi powiedzia&#322;a  
Za du&#380;o wk&#322;ada&#322;em w nasz ca&#322;y zwi&#261;zek  
I pewnie to dlatego finish bola&#322; dziesi&#281;&#263; razy mocniej  
Mog&#322;em zostawi&#263; to za plecami  
Min&#261;&#263; Ciebie nie zatrzymuj&#261;c si&#281; za nic  
Bo po co je&#347;li nie umiesz dawa&#263; ciep&#322;a  
Nie umiesz kocha&#263; ceni&#263; i to wszystko si&#281; zaz&#281;bia  
Przepe&#322;nia mnie &#380;al do tego co min&#281;&#322;o  
&#379;e potrafi&#322;em Ci zaufa&#263; tak w ciemno, bez niczego  
Wykorzysta&#322;a&#347; to ile mog&#322;a&#347;  
Chcia&#322;a&#347; abym t&#281;skni&#322; to pomyli&#322;a&#379;egnam Ci&#281; z serca z fotografii

By&#322;a&#347; tylko chwil&#261; obrazem z fatamorgany  
Czarno bia&#322;y film nakr&#281;cony z nud&#oacute;w  
W kt&#oacute;rym bohaterzy nie graj&#261; g&#322;&#oacute;wnych r&#oacute; Wszystko si&#281; ko&#324;czy zanim zacznie si&#281; seans  
Bohater zostaje widz&#281; czy si&#281; kariera  
Nie widzisz nic pr&#oacute;cz tych czarnych chmur na niebie  
Id&#261; w parze z deszczem zabijaj&#261; promienie

Ref: By&#322;a&#347; jedn&#261; z chwil przez, kt&#oacute;re w mi&#32; Za ka&#380;dym razem gdy m&#oacute;wisz kochasz to k&#322;amiesz Nie b&#281;d&#281; tak &#380;y&#263;, odchodz&#281; I znajd&#281; t&#261;, z kt&#oacute;r&#261; podziel&#281; si&#281; Bez Ciebie jest mi o wiele lepiej

Nie musze szuka&#263; prawdy w morzu cierpie&#324;  
W ko&#324;cu wiem kim jestem odnalaz&#322;em to ogniwo  
I moc kt&#oacute;ra potrafi naprawi&#263; mi&#322;o&#347;&#263;  
A raczej to co po niej mog&#281; poskleja&#263;  
Zawdzi&#281;czam Ci zam&#281;t w oszukiwaniu pierwsze miejsca  
Bawi Ci&#281; b&#oacute;l jakby&#347; nie mia&#322;a serca  
Mo&#380;e tak ju&#380; jest &#380;e gardzisz tym co pi&#281;kne  
Nie mnie to s&#261;dzi&#263; ale przechodzisz sam&#261; siebie  
Dok&#261;d biegniesz nie chce wiedzie&#263;  
Wystarczy mi to co by&#322;o reszta jest cieniem  
Zupe&#322;nie niczym tylko garstk&#261; &#347;mieci

Wyrzuconych dawno z mojej pamięci  
Daleko za mną; nie pozwól; temu wrócić;  
Nie będnę; tylko wtedy gdy zaczniesz się; nudzić;  
Nie jestem ;lepy nie jestem głupi  
Nie jestem ;adn; zabawk; , ktora oboj;tn  
&e na p;ce się; zakurzy to ;adna strata  
Takie Twoje ;ycie wok; ; k;amstwa się; ob  
Przed prawd; chroni Ci; maska  
Chcę podej;cie nie chce tam by; gdzie ona  
Zepsu;a; mi marzenia za to we mnie masz wroga  
Nie wybac; Ci nigdy bo nie potrafi;  
Nie ma takich s; ;w wi;c na razie  
Ref: By;a; jedn; z chwil przez, ktore w mi;32  
Za ka;dym razem gdy m;wiesz kochasz to k;amiesz  
Nie będnę; tak ;y; , odchodz;  
I znajd; t; , z kt;r; podziel; się;